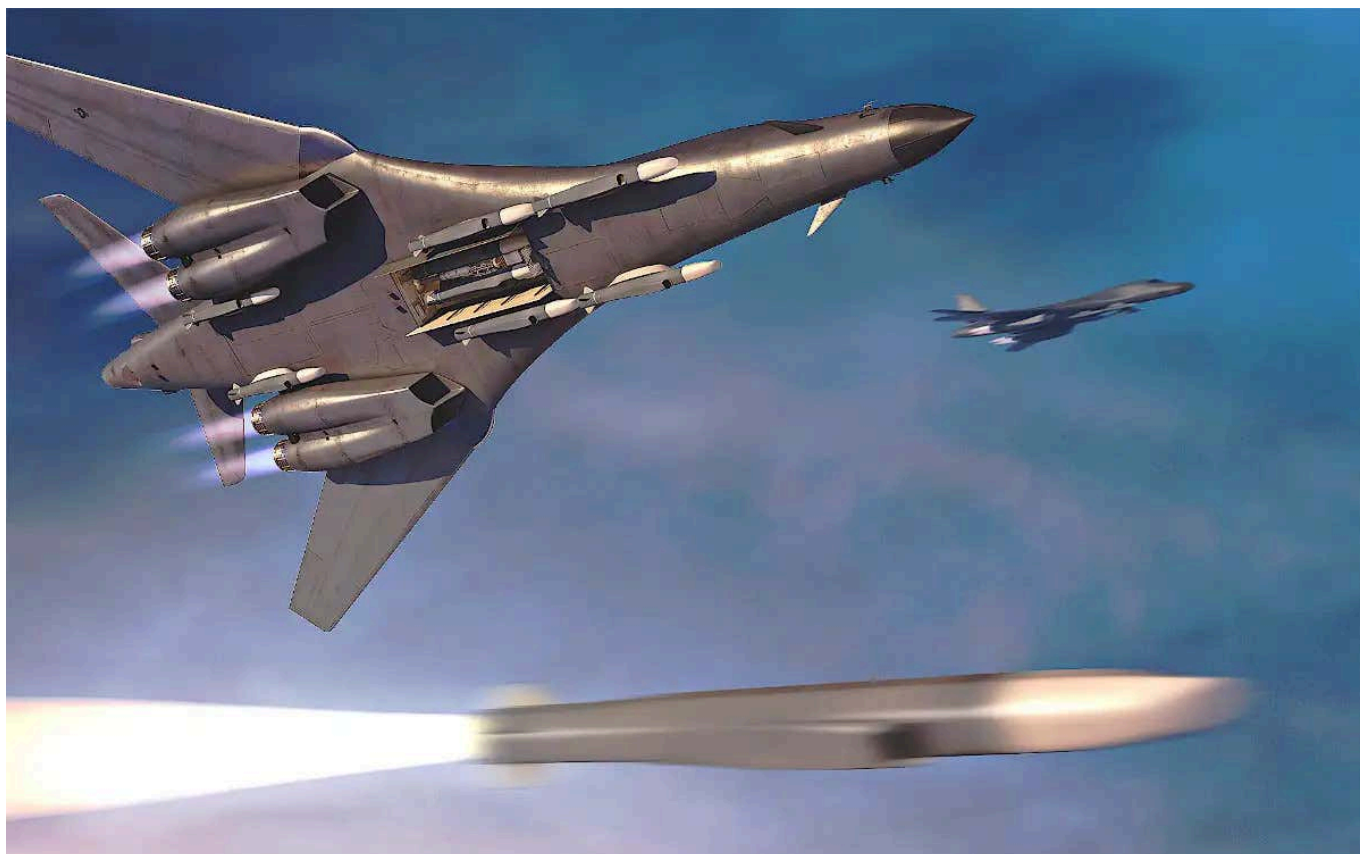


B-1B LANCER BĘDZIE PRZENOSIŁ WIĘCEJ POCISKÓW MANEWRUJĄCYCH

US Air Force prowadzi testy przenoszenia przez B-1B Lancer uzbrojenia na zewnętrznych pylonach, aby zwiększyć do 36 ilość przenoszonych pocisków manewrujących AGM-158 JASSM. Co ciekawe, pocisk podwieszono na pylonie stosowanym zwykle do przenoszenia zasobnika celowniczo-obserwacyjnego Sniper-XR.

Testy w locie, z których zdjęcia zostały opublikowane przez US Air Force przeprowadzono na samolocie B-1B Lancer z 419th Flight Test Squadron należącym do 412th Test Wing z Edwards Air Force Base w Kalifornii. Jest to element programu, którego celem jest zwiększenie ilości przenoszonych pocisków manewrujących, poprzez wykorzystanie zewnętrznych pylonów dla których maszyna posiada 6 punktów mocowania pod kadłubem. Obecnie wykorzystywany jest jedynie jeden, na którym od 2007 roku umieszczany jest zasobnik Lockheed Martin AN/AAQ-33 Sniper a obecnie również Sniper-XR (ang. Extended Range).

Od ponad 30 lat nie wykorzystywano tych pylonów do przenoszenia uzbrojenia, chociaż pierwotnie powstały aby przenosić rakiety AGM-86B ALCM z głowicami jądrowymi. Jednak od 1994 roku samolot B-1B Lancer został oddelegowany wyłącznie do realizacji misji konwencjonalnych a w 2007 roku rozpoczęto demontaż komponentów służących przenoszeniu broni jądrowej zgodnie z traktatem START (Strategic Arms Reduction Treaty), dostosowując maszyny jednocześnie do wykorzystania np. zasobników Sniper.



Wizualizacja B-1B przenoszącego pociski hipersoniczne na 6 zewnętrznych pylonach i w komorze bombowej. Art. Boeing

Obecne testy miały sprawdzić czy pylony zewnętrzne nadal mogą służyć do przenoszenia uzbrojenia. W pierwszej kolejności będą to pociski manewrujące AGM-158A JASSM i AGM-158B JASSM-Extended Range (JASSM-ER), a także przeciwokrętowe AGM-158C Long Range Anti-Ship Missile (LRASM). Docelowo jednak bombowce będą przenosić opracowywane obecnie AGM-158D JASSM-XR o ekstremalnie zwiększonym zasięgu oraz pociski hipersoniczne z głowicami konwencjonalnymi jak również atomowymi.

Jeśli dalsze testy potwierdzą, że struktura B-1B Lancer wytrzyma obciążenie związane z przenoszeniem i odpalaniem pocisków z zewnętrznych pylonów, to zdolności te zostaną przywrócone na „najmniej wyeksploatowanych maszynach”. Jest to metoda, jaką US Air Force chcą zapewnić zdolności pomostowe w zakresie przenoszenia pocisków manewrujących do czasu wprowadzenia do służby bombowców B-21 Raider, pomimo redukcji liczby eksploatowanych bombowców. Do końca 2021 roku ze służby ma zostać wycofanych 17 samolotów B-1B Lancer.



Reklama (grafika: Katarzyna Głowacka)